

# MOJA PARAFIA

Nr: 888  
25/03/2012

## Kalendarz liturgiczny

25 marca 2012r. - NIEDZIELA  
Imieniny: Marii, Wieńczysława  
LITURGIA SŁOWA:  
Jr 31, 31-34  
PSALM 51, 3-4.12-13.14-15  
Hbr 5, 7-9  
EWANGELIA: J 12, 20-33

26 marca 2012r. - PONIEDZIAŁEK  
Uroczystość Zwiastowania  
Pańskiego  
Imieniny: Teodora, Emanuela  
LITURGIA SŁOWA:  
Iz 7, 10-14  
PSALM 40, 7-8a.8b-10.11  
Hbr 10, 4-10  
EWANGELIA: Łk 1, 26-38

27 marca 2012r. - WTOREK  
Imieniny: Lidii, Ernesta  
LITURGIA SŁOWA:  
Lb 21, 4-9  
PSALM 102, 2-3.16-18.19-21  
EWANGELIA: J 8, 21-30

28 marca 2012r. - ŚRODA  
Imieniny: Anieli, Jana  
LITURGIA SŁOWA:  
Dn 3, 14-20.91-92.95  
PSALM: Dn 3, 52.53-54.55-56  
EWANGELIA: J 8, 31-42

29 marca 2012r. - CZWARTEK  
Św. Stefana IX, papieża  
Imieniny: Eustachego, Wiktoryna  
LITURGIA SŁOWA:  
Rdz 17, 3-9  
PSALM 105, 4-5.6-7.8-9  
EWANGELIA: J 8, 51-59

30 marca 2012r. - PIĄTEK  
Imieniny: Amadeusz, Leonarda  
LITURGIA SŁOWA:  
Jr 20, 10-13  
PSALM 18, 2a-3.4-6a.7  
EWANGELIA: J 10, 31-42

31 marca 2012r. - SOBOTA  
Imieniny: Beniamina, Gwidona  
LITURGIA SŁOWA:  
Ez 37, 21-28  
PSALM: Jr 31, 10.11-12ab.13  
EWANGELIA: J 11, 45-57

## IV NIEDZIELA

## WIELKIEGO POSTU

*Jeżeli chcesz Mnie  
naśladować,  
to weź swój krzyż  
na każdy dzień  
i chodź ze Mną  
zbawiać świat...*



## EWANGELIA: J 12, 20 - 33

„Panie, chcemy ujrzeć Jezusa.”

Czym kierowali się ludzie prosząc o wskazanie Jezusa? Byli to poganie „bojący się Boga”, więc pewnie nie samą ciekawością. Widzieli wjazd Jezusa do Jerozolimy, słyszeli o Jego czynach. Zapewne znana im była nauka, której jeszcze nie rozumieli, ale chcieli poznać lepiej. Odpowiedź Jezusa jest również dla nich niezrozumiała. „Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy.” „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie.” Dopiero wtedy wszystko stanie się jasne. W dniu zmartwychwstania uczniowie w pełni uwierzyli. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, „że On ma powstać z martwych.” Aby w pełni ujrzeć Jezusa uwielbionego, trzeba dostrzec Go wiszącego na krzyżu. Przez krzyż, cierpienie, do pełnej chwały. Taką drogą, jeżeli chcemy ujrzeć Jezusa, musimy podążać w naszym życiu.

Adam Żak

## ŻYCZENIA

**Siostrze Lidii Śpiewak,**  
zmartwychwstanie, życzymy:  
pogody ducha, optymizmu na co dzień,  
radości z nauczania dzieci.  
Niech Jezus Zmartwychwstały  
opromienia serce Siostry miłością  
i umacnia w posłudze zakonnej!



# „NIE MAMY SIĘ CZEGO LĘKAĆ!”

wywiad z ks. dr Zenonem Hanasem SAC, Viceprowincjałem księży i braci

**6 maja 1989 roku przyjął Ksiądz święcenia kapłańskie. Jak wyglądała Księdza droga powołania?**

Pochodzę z Jabłonny koło Warszawy. W tej miejscowości nie ma pallotynów, ale przed laty jeden z nich pracował w sąsiedniej parafii w Legionowie. Stamtąd przyjeżdżał, by pomagać w mojej rodzinnej parafii. To był ksiądz, który w pewien sposób odróżniał się od tych, których znałem do tej pory. Promieniował radością, dużo czasu spędzał wśród młodzieży. Wtedy właśnie pierwszy raz pojechaliśmy do Wyższego Seminarium Duchownego do Ołtarzewa, gdzie poznałem pallotyńskich kleryków. To był początek zachwytu, poznawania Pallottiego, odczuwania głosu powołania. Moja droga powołania zaczęła się od spotkania z pallotyńskim. Stąd też bierze początek moje przekonanie, że powołanie rodzi się, kiedy spotykamy innego człowieka. Czas egzaminu dojrzałości, to był czas stanu wojennego. Wraz z przyjaciółmi przeżywałem Kościół jako miejsce wolności. Dzisiaj może wydać się to dziwne, ale dla nas Kościół był miejscem, gdzie w sposób wolny przeżywaliśmy życie. I to był drugi element drogi – przeżywanie Kościoła jako przestrzeni, gdzie można być wolnym, wyrażać pragnienia. Czas Nowicjatu i studiów w Seminarium był niezwykle twórczy. Można było poznać siebie, sprawdzić własne możliwości. Było nas wtedy 120 kleryków, a zatem dość pokaźna liczba. Był to okres zdobywania wiedzy, modlitwy, duszpasterskich prac. W 1989 roku w Polsce nastąpiły duże przemiany. Jak pallotyńscy wiedzieliśmy, że będą potrzebni ludzie do pracy w mediach. Dlatego już w sierpniu tego roku wyjechałem na studia

do Monachium w Bawarii. Studiowałem tam 5 lat dziennikarstwo i komunikację społeczną. Zrobiłem doktorat z myślą, żeby po powrocie zająć się tworzeniem mediów i szkolić ludzi do pracy w mediach. W czasie studiów pracowałem też duszpastersko w jednej z parafii w Niemczech, poznając życie Kościoła na zachodzie Europy.

**W 1997 zrobił ksiądz doktorat. Czym w związku z ukończonymi studiami zajmuje się Ksiądz dzisiaj?**

Po powrocie z Niemiec byłem redaktorem naczelnym pallotyńskiego wydawnictwa APOSTOLICUM i podjąłem pracę dydaktyczną na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, później przekształconej w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zajęcia z komunikowania społecznego były wówczas nową rzeczą dla studentów. Powstał na uczelni Instytut Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa. Warto zaznaczyć, że jego założycielem był ks. prof. Antoni Lewek. W roku 2004 wyjechałem do pracy w Zarządzie Generalnym w Rzymie, gdzie spędziłem 6 lat. W 2010 roku znów podjąłem pracę na Uniwersytecie, gdzie zajmuję się m.in. komunikacją public relations, czyli planowaniem strategii pijarowych dla różnych instytucji, dla firm czy stowarzyszeń. Prowadzę też zajęcia z komunikowania interkulturowego.

**Jest Ksiądz znawcą mass mediów. Nawiązując do jednego z Księdza artykułów – jaka jest religijność człowieka medialnego?**

Od wielu lat uważa się, że współczesny człowiek ulega sekularyzacji. W Europie faktycznie zauważa się odejście od Kościoła. A drugiej jednak strony wydaje się, że Inter-

net daje nowe możliwości dla religijności. Nowe formy Internetu społecznościowego typu facebook, sprawiają, że ludzie się łączą w grupy i tworzą się nowe relacje, wspólnoty. Dla przykładu – na facebooku jedna z amerykańskich stron religijnych ma 10 milionów fanów. Co więcej, użytkownicy mają między sobą dużo interakcji. Powiedziałbym, że jako uczniowie Chrystusa mamy w Internecie opatrznościowe narzędzie.

**Jak wyglądała Księdza praca jako redaktora naczelnego wydawnictwa APOSTOLICUM?**

W wydawnictwie i drukarni mamy ponad 100 pracowników, którzy od wielu lat z oddaniem i poświęceniem przygotowują różne publikacje. Praca z nimi była przyjemnością. Nasi współpracownicy stworzyli tam taką atmosferę, że będąc w tym miejscu czuło się jak w domu. Czasem było dużo pracy, czasem mniej. W ostatnich latach można zauważyć, że czytelnictwo książek, niestety, spada. Jest to spowodowane m.in. nowymi mediami. W tym obszarze trzeba nieustannie zmieniać profil wydawania książek. Pamiętam, że kilka ciekawych rzeczy zostało wówczas opublikowanych. Do dziś są wznawiane np. podręczniki do katechezy lub też seria rozważań na każdy dzień. Zainteresowanie tymi zbiorami biblijnych rozważań pokazywało, że ludzie wierzący potrzebują codziennej strawy duchowej.

**W 1999 roku Współbracia nagrodzili oddaną pracę Księdza. Wybrano Księdza Viceprowincjałem Prowincji Chrystusa Króla.**

Nie chciałbym postrzegać tego wyboru w kategoriach nagrody,  
cd. na str 3

ale raczej posługi. Posługa zarządzania we wspólnocie, podejmowanie decyzji personalnych, realizowanie projektów – ktoś to „musi” robić. W naszej pallotyńskiej tradycji zarządzania, staramy się robić to w grupie. Decyzje nie są podejmowane tylko przez jednego człowieka. Odpowiedzialna grupa rozważa, modli się, rozeznaje i w duchu wspólnotowości rodzi się rozstrzygnięcie. W pallotyńskim stylu zarządzania potrzebne są osoby, które umieją działać w grupie.

### **Mija 5 lat i zostaje Ksiądz wybrany Vicegenerałem pallotynów.**

Nieoczekiwana historia! Nie spodziewałem się tego. Chciałem pracować na Uniwersytecie. Na czas Zebrania Generalnego w Rzymie poprosiłem o urlop na Uczelni. Był to październik 2004, początek roku akademickiego. Zostałem wybrany jako Vicegenerał i pojawił się mały problem. Nie można nagle tak w 5 minut zamknąć wszystkich spraw i wyjechać z kraju. Przyjeżdżałem więc do Polski, aby promować studentów; nie mogłem ich zostawić w czasie, kiedy oni już się przygotowywali do egzaminu magisterskiego. Wybór do Zarządu Generalnego wynikał m.in. z tego, że moje wykształcenie pozwalało na stworzenie sieci komunikacji w Rzymie. Pamiętam, że jak przyjechałem do Rzymu, to nie było najlepiej. W Polsce byliśmy przyzwyczajeni do Internetu (był 2004 rok), a w Rzymie to było w powijakach. Przez kilka lat stworzyliśmy system komunikacji wewnętrznej, w której komunikujemy się w sześciu językach. Był pomysł utworzenia Pallotyńskiej Agencji Informacyjnej. Pallotyni są bowiem w różnych zakątkach świata. Dziennikarze nie wszędzie docierają z powodu wojen, przesładowań czy zamieszek. Do szerokiej opinii publicznej nie docierają ważne informacje. Za pomocą

naszych kanałów informacyjnych moglibyśmy dokumentować wiele ważnych zdarzeń.

### **Jako Vicegenerał musiał Ksiądz zwiedzić spory kawałek świata.**

Tak. Kiedyś obliczyłem, że w ciągu roku ponad połowę czasu byłem w podróży. Przez kolejne lata wizytowałem: Indie, Wybrzeże Kości Słoniowej, Rwandę, Kongo, Nigerię. Byłem na Tajwanie, żeby przygotować utworzenie naszej misji. Nasi współbracia Hindusi są już tam, uczą się chińskiego, by pracować duszpastersko. Pallotyni pracują wielu krajach, m.in. w: Brazylii, Kolumbii, Wenezueli, Meksyku, Kanadzie, USA czy w różnych krajach Europy Zachodniej.

### **Jaki jest „raport o stanie wiary” w tych krajach?**

Są kraje, gdzie pallotyni prężnie się rozwijają. Wiara tam żyje. Wiele prowincji jednak umiera – tak jest w Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych, Włoszech czy Australii. Potrzebujemy ludzi, młodych ludzi!

### **Jak przedstawia się Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego w liczbach?**

W 2010 roku, kiedy kończyłem kadencję jako Vicegenerał, liczba pallotynów rosła. Rosła w: Afryce, Azji i Ameryce Południowej. W Europie malała. Duże zgromadzenia zakonne takie jak salezianie czy jezuita doświadczają w ostatnich latach silnych spadków liczebności. W naszym Stowarzyszeniu możemy zauważać niewielki, kilkuprocentowy przyrost. Wśród męskich zgromadzeń zakonnych jesteśmy na 17 miejscu na świecie pod względem liczby. Jest nas około 2500. Najwięcej jest polskich pallotynów, bo aż ponad 700. Dużo jest też Hindusów, bo 500.

### **Popowrociedo PolskizostałKsiądz ponownie Viceprowincjałem.**

### **Gdzie lepiej? W Rzymie czy w Warszawie?**

Tak jest tam, gdzie właśnie jestem (śmiech). Chcę powiedzieć, że tęskniłem za powrotem do pracy na uczelni, do życia w Polsce. Sześć lat w administracji na poziomie generalnym, to bardzo dobre doświadczenie. Dużo czasu zajmują podróże, spotkania, wizytacja. Brakuje nieco czasu na rozwój własnej wiedzy, intelektu, na rozwijanie się. Myślę, że ktoś, kto zbyt długo uczestniczyłby w takim stylu życia, mógłby po pewnym czasie przestać być twórczym. Dlatego cieszyłem się na spotkanie ze studentami. Dużo się dzieje we współczesnym świecie. Musimy poszukiwać dróg dotarcia do ludzi. Stoją oni przed dużą możliwością wyboru. Potencjał wspólnoty Kościoła jest duży, a jednak jest ona kojarzona z grupa ludzi dziwnych, zalęknionych. A tymczasem, my nie mamy się czego lękać! Musimy dzielić się pewną wizją, którą mamy do zaoferowania. Nie bójmy się. Jest w Kościele wielu młodych, którzy chcą takiego wyjścia do świata i mają predyspozycje, żeby być świadkami Chrystusa w nowoczesnym świecie. Dlatego cieszę się, że mogę być na Uniwersytecie. Chrześcijaństwo i Kościół dzisiaj wymagają intelektualnego przygotowania do głoszenia Chrystusa.

### **Jakie są Księdza obowiązki jako Viceprowincjała?**

Oprócz zadań Viceprowincjała mam dodatkową funkcję – jestem Rektorem wspólnoty w Warszawie. Do naszej wspólnoty przynależy ponad 40 księży i braci. To wymaga stałego pobytu w Warszawie. Jest to dla mnie dość wygodne, ponieważ można to połączyć z pracą na UKSW. Nie muszę jeździć tak dużo, jak czyniłem to kiedyś. Wizytacja dokonują Prowincjał i Radcy, a ja pełnię funkcję na miejscu.

cd. na str 4

**Podczas rekolekcji adwentowych dużo nawiązywał Ksiądz do słów Benedykta XVI. Wiele ludzi nie chce słuchać papieża, argumentując, że co o życiu może wiedzieć starszy, siwy Pan, od lat mieszkający za murami Watykanu. Jak zachęcić ludzi do czytania jego encyklik, książek etc.?**

Rzeczywiście, język papieża Benedykta XVI może się jawić jako trudny w odbiorze. Jest to jednak bez wątpienia człowiek, który, zwłaszcza kiedy mówi swym ojczystym językiem, może zachwyć błyskotliwością i głębią myśli.

Może poniekąd „rzucać ludzi na kolana”. Intelktualiści rozumieją, o co jemu chodzi. Mogą się nie zgadzać z poglądami i krytykować, ale z uznaniem akceptują poziom wiedzy i argumentowania. Jeden z najbardziej znanych niemieckich filozofów i socjologów, Jurgen Habermas, prowadził publiczną debatę z kardynałem Józefem Ratzingerem w 2004 roku, na kilka miesięcy przed jego wyborem na papieża. Przyznał w niej wówczas, że zgadza się z papieżem, iż liberalno-demokratyczne państwo nie jest możliwe do zrealizowania bez odniesienia do transcendencji i niepodważal-

nych wartości. Potrzebna jest religia i Kościół w państwie. Zdaje się, że nasi polscy sekularyzujący politycy odwołują się do teorii społecznych z końca lat 60., które w dyskursie współczesnym są uważane za przebrzmiałe. Benedykt XVI jest błyskotliwym intelektualistą. Czytam chętnie jego teksty. Lubię jego sposób argumentowania, wyrażania myśli. Myślę, że książka „Jezus z Nazaretu” powinna być obowiązkową lekturą współczesnego chrześcijanina jako wskazówka do interpretowania Pisma Świętego.

rozmawiał  
Bernard Pająk

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj o godz. 10<sup>45</sup> zostanie odprawiona Msza święta w intencji s. Lidii Śpiewak CR z okazji jej imienin. Solenizantkę polecamy Waszym modlitwom.
2. Dzisiaj gościmy w naszej świątyni kleryków pallotyńskich. Słowo Boże głosi dk. Michał. Po Mszach świętych można złożyć ofiary do puszek na rzecz Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie.
3. Dzisiaj, a także w przyszłą niedzielę, młodzież przed kościołem sprzedaje palmy. Dochód ze sprzedaży palm jest przeznaczony na dofinansowanie wakacyjnych rekolekcji oazowych dzieci i młodzieży z naszej parafii.
4. Katecheza przedmałżeńska dziś o godz. 14<sup>00</sup> w kancelarii parafialnej.
5. Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym dziś o godz. 17<sup>00</sup>. Taca zbierana w czasie tego nabożeństwa przeznaczona jest na przygotowanie Grobu Pańskiego.
6. Jutro, 26 marca, przypada przeniesiona z dzisiaj, Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Msze święte będą odprawiane według porządku powszedniego. Uroczysta Msza święta z podjęciem duchowej adopcji dziecka poczętego zostanie odprawiona o godz. 18<sup>00</sup>.
7. Jutro, po Mszy świętej wieczornej, odbędzie się w Kaplicy Świętej Rodziny spotkanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej.
8. Od jutra w kancelarii parafialnej można zgłaszać dzieci, które w Święta Wielkanocne przyjmą sakrament chrztu świętego. Wymagane dokumenty to: akt urodzenia dziecka z USC oraz zaświadczenia dla rodziców chrzestnych, z parafii ich zamieszkania, że mogą pełnić posługę chrzestnego.
9. W piątek, 30 marca, po porannych Mszach świętych udamy się do chorych. Chorych można jeszcze zgłaszać w kancelarii parafialnej.
10. W piątek Droga krzyżowa:
  - dla dorosłych – o godz. 7<sup>30</sup> i 17<sup>30</sup>,
  - dla dzieci – o godz. 16<sup>45</sup>,
  - dla młodzieży – o godz. 19<sup>00</sup> ulicami naszego osiedla, rozpoczęcie przed Kaplicą Świętej Rodziny
11. Za tydzień o godz. 14<sup>30</sup> zostanie odprawiona Msza święta hospicyjna.

**MOJA PARAFIA.** Parafia św. Józefa, Radom, ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, [www.mojaparafia.za.pl](http://www.mojaparafia.za.pl), [mojaparafia@gmail.com](mailto:mojaparafia@gmail.com)

**Redakcja:** Katarzyna Wilczyńska, Sylwia Klochowicz - Małacka, Agnieszka Kołodziejska, Renata Ochalska, Stefan Suwała, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC, Piotr Dyjo, Bernard Pająk, Jacek Dobosz.